Należytość pocztowa opłacona gotówką.

GŁOS BRZEŻAŃSKI

Cena numeru 10 gr.

DWUTYGODNIK

Prenumerata roczna 2 zł z dostawą. Wpłata prenumeraty na pocztowy przekaz rozrachunkowy.

Redaktor naczelny: Ferdynand Stattner.
Adres Redakcji i Administracji: Brzeżany, Ratusz I p. drzwi Nr. 6.

CENY OGŁOSZEŃ: Cała strona 40 zł, ½ strony 20 zł., ¼ strony 10 zł. Drobne ogłoszenia 10 gr. od słowa, najmniej za 1·50 zł

Rok V. Brzeżany, 15. grudnia 1936 r. Nr. 23.

Wojewoda Tarnopolski Alfred Biłyk przesyła tą drogą wszystkim przełożonym, przyjaciołom i znajomym życzenia świąteczne i noworoczne, składając na rzecz Pomocy Zimowej na rachunek Komitetu Wojewódzkiego w Tarnopolu złotych 100 (sto).

Wszystkim naszym Prenumeratorom, Współpracownikom i Czytelnikom zasyła tą drogą życzenia Wesołych Świąt i Szczęśliwego Nowego Roku: Redakcja.

Premier Składkowski w Brzeżanach.

W dniu 4 grudnia br. przybył w południe do Brzeżan premier Składkowski w towarzystwie naczelnika wydziału M. S. W. Żyborskiego, wojewody tarnopolskiego Alfreda Biłyka, naczelnika wydziału wojew. tarnopolskiego Bieleckiego i woj. komendanta P. P. w Tarnopolu. Premier wraz z otoczeniem przybył samochodem ze Złoczowa, gdzie przeprowadził lustrację starostwa i powiatu. W Brzeżanach odbył premier półtoragodzinną konferencję w starostwie, po której udzielił staroście Karolowi Woyciechowskiemu gorącej pochwały za owocną i wytrwałą pracę w powiecie, następnie zwiedził miasto i udał się w dalszą podróż inspekcyjną po województwie tarnopolskim, mianowicie do Podhajec, dokąd towarzyszył dostojnym gościom starosta brzeżański.

Sprawy parcelacyjne.

Aczkolwiek nie ze wszystkimi myślami autora zgadzamy się, to jednak całość odpowiada potrzebom chwili i z tego względu, dla zainicjowania dyskusji na ten temat — artykuł ten puszczamy. Redakcja.

Dochodzą nas wiadomości, że w najbliższym czasie rozparceluje się 109 folwarków, w celu udzielenia małorolnym i bezrolnym roli i dostarczenia tymże tym samym warsztatów pracy.

Jako b. zarządca większych folwarków, pozwalam sobie zapodać w tym kierunku pewne spostrzeżenia, zauważone w czasie zawiadywania gospodarstwami rolno-leśnymi, a później rozparcelowanymi. Każdy folwark, jako taki zatrudnia cały szereg służby za rocznym wynagrodzeniem, miesięcznym i sezonowym, zatrudnia też dziennych pracowników (chałupników), poza tym dozorców polnych, gumiennego, kasjera, ekonoma, a przy większych folwarkach zatrudnia się też rządcę gospodarczego, gorzelnika, kontrolera, praktykanta, leśniczego, gajowych i t p. Wskutek rozparcelowania jednego takiego folwarku (1000 mg.) powstaje więc cały sztab bezrobotnych, którym — nie z ich winy — nagle zabrano warsztat pracy: a są to przeważnie ludzie pracowici, poświęcający się specjalnie rolnictwu, o odpowiednich kwalifikacjach, posiadają też doskonałą praktykę i znakomite doświadczenie. Jakkolwiek refoma rolna chce, by umożliwić w pierwszym rzędzie nabycie odpowiedniej działki dzierżawcom i oficjalistom danej majętności, to jednak oficjaliści jako też i inni pracownicy nie są dopuszczani do gruntu z rozparcelowanego majątku z przewidywania właściciela folwarku, że obcy reflektant zapłaci więcej za daną działkę — bądź to dlatego, że pracownik tejże majętności chce z powodu braku gotówki – nabyć działkę na spłatę. Znam wypadek, gdzie o działkę 18 morgową, o którą ubiegał się długoletni zarządca rozparcelowanego 1450 mg. folwarku, toczyła się formalna walka i to mimo tego, iż urzędy ziemskie poleciły właścicielowi odsprzedanie ubiegającemu się bezrobotnemu zarządcy wspomnianej działki. Działkę tę sprzedano reflektantowi z okolicy Zbaraża, który mimo ustanowionego maksimum 36 mrg., nabył 85 mg.. Jednemu zaś z dozorców odsprzedano z ciężką biedą zaledwie 2 mg. gruntu — ale że zjawił się obcy reflektant z większą gotówką, odebrano mu ten grunt i dopiero za wstawiennictwem związku pracowników rolnych uzyskał zaledwie około ¾ mrg. na swoją własność. Z powyższego widocznym jest, że parcelacja krzywdzi i rujnuje w pierwszym rzędzie pracowników folwarcznych, a z powodu bezwzględnego i obojętnego traktowania tychże przy parcelowaniu folwarków. powstają sukcesywnie nowe kadry bezrobotnych biedaków, aczkolwiek jest to materiał specjalnie nadający się do należytego prowadzenia pomniejszych gospodarstw rolnych.

Z praktycznego punktu widzenia należałoby odpo

wiednio zaopiekować się oficjalistami i pracownikami rozparcelowanych folwarków i w miarę ich zdolności w pierwszym rzędzie udzielić im odpowiednich działek, a w szczególności starszym oficjalistom, umiejącym intensywnie i racjonalnie na roli gospodarzyć, umożliwić nabycie większych działek, łąk i pastwisk, zaś posiadaczom karłowatych gospodarstw umożliwić dodatkowe nabycie gruntu. Takie bowiem gospodarstwo może być ekonomicznie prowadzone, może dać utrzymanie inteligentniejszemu rolnikowi i zajęcie dla miejscowych chałupników.

Takie większe gospodarstwo (podobne gospodarstwa »większe« powinnyby się znajdować w liczbie 3 lub 4 na każdym rozparcelowanym folwarku) da zarobek uboższym rolnikom i podtrzyma kulturę i wyższą technikę uprawy roli w danej okolicy.

O ile więc rozparcelowane grunta — względnie powstałe na nich nowe osiedla, miały by się rentować i pod względem ekonomicznym miały by zrównać swemu zadaniu, zachodzi konieczność niezaniedbania — lecz korzystania z pracy i zdolności fachowych sił, które rekrutują się w szczególności z oficjalistów i pracowników folwarcznych.

Oczywiście, że są to tylko ludzie pracy i to przeważnie niezamożni, — należałoby im więc umożliwić nabycie gruntu przez udzielenie długoletniego kredytu z funduszów Ref. Rol., a to w takiej wysokości, aby nabywca działki mógł od razu zaopatrzyć się w odpowiednie zabudowania, inwentarz, w sztuczne nawozy ect. i by mógł osiągnąć należyty rozwój w nowozałożonym gospodarstwie. Byłoby też bardzo wskazanym, by zainteresowano się wprowadzeniem wspólnych gorzelń rolniczych (gromadzkich) lub krochmalń dla przeróbki własnych produktów rolnych dla otrzymania w ten sposób wyższej ceny za przerobione produkty na spirytus lub krochmal, a niezależnie od tego, uzyskania dobrej karmy dla bydła z wywarów i odpadków ziemniaczanych, a w rezultacie i obfitego oraz cennego nawozu.

Wówczas podniósłby się stan gospodarczy, — osiągniętoby ładne zbiory, a tym samym wystarczalność i opłacalność rozparcelowanych gospodarstw rolnych, — zaś rolnik, mogąc wyżyć z swego gospodarstwa, nie pozbywałby się go.

Chcę wierzyć, iż moje na czasie będące spostrzeżenia i skromne uwagi, będą ewentualnie przez kompetentne czynniki rozważane, które w uwzględnieniu powyższych postulatów, niewątpliwie przyczynią się do tego, by nie znikły z horyzontu fachowe i doświadczone siły gospodarczo-rolne i nie dopuszczą do rozszerzania się bezrobocia.

E.

Z Polski i ze świata.

Obradująca obecnie sesja ciał parlamentarnych zajmuje się przede wszystkim rozpatrywaniem preliminarza budżetowego, przedłożonego przez Rząd. Premier Składkowski wzniósł projekt 60 ustaw, które mają być zatwierdzone w czasie trwania obecnej sesji.

Zamknięcie rachunków w Ministerstwie Skarbu wykazuje za listopad nadwyżkę dochodów nad rozchodami w wysokości 1 i pół miliona złotych; dotychczasowa nadwyżka w obecnym roku budżetowym od 1 kwietnia 1936 wynosi 2 miliony złotych.

Ministerstwo Rolnictwa i R. R. uruchomiło za pośrednictwem Państwowego Banku Rolnego dalszą kwotę 4 milionów złotych [razem z poprzednią 8 milionów] na pożyczki na spłaty rodzinne; uruchomienie pożyczki ma przeciwdziałać rozdrabnianiu drobnych gospodarstw rolnych.

W dziedzinie polityki zagranicznej należy zaznaczyć dalsze zacieśnienie węzłów, łączących Polskę z Rumunię.

W ostatnich dniach były oczy całego świata skierowane na Anglię, która przeżywała krytyczne chwile w związku ze sprawą projektów małżeńskich króla Edwarda VIII. Król zamierza żenić się z dwukrotną rozwódką, amerykanką Elżbietą Simpson, napotkał jednak na opór dworu i parlamentu. Nie mogąc otrzymać aprobaty swoich planów przez parlament i rząd, wolał król zrzygnować z tronu, niż zadać gwałt swemu sercu. Po abdykacji Edwarda VIII stał się monarchą W. Brytanii brat jego ks. Yorku, jako Jerzy VI. Nowy król zamierza koronować się w terminie, który był przeznaczony na koronację Edwarda, a mianowicie w maju 1937 r.

Interwencja angielsko-francuska u rządu madryckiego i u generała Franco w sprawie zawieszenia broni w Hiszpanii spotkała się z odmową obu stron walczących. Walka na froncie hiszpańskim prowadzona jest z żelazną i nieubłaganą konsekwencją przeciwników. Wojska narodowe ponawiają wciąż gwałtowne ataki na Madryt, nad którym rozgrywają się zacięte bitwy powietrzne, natomiast na froncie baskijskim i aragońskim posuwają się naprzód oddziały wojsk rządowych. Ze względu na nieustępliwość walczących oraz na zmienne wyniki operacyj wojennych, ani czas, ani forma zakończenia walki bratobójczej przewidzieć się dziś nie daje. Rząd madrycki przeniósł się do Walencji.

Ważną rolę w układzie sił politycznych świata odgrywa sojusz niemiecko-japoński. Ma on, nie tylko być wymierzony przeciw wrogowi — Rosji sowieckiej, ale i dążyć do osiągnięcia korzyści terytorialnych w Indiach holenderskich, które Japonia i Niemcy zamierzają podzielić między siebie i zdobyć tereny kolonizacyjne oraz eksploatacyjne [szczególnie idzie Niemcom o surowce dla swego przemysłu]. Wobec tego, że rząd niemiecki wypowiedział »klauzule rzeczne« Traktatu Wersalskiego, Anglia i Francja złożyły przeciw temu protest w Berlinie przez swych ambasadorów.

Konferencja pokojowa w Buenos Aires występuje przede wszystkim przeciw gwałceniu traktatów międzynarodowych, podkopującemu pokój świata.

Z ŻYCIA SZKÓŁ.

Podwysokie.

Dnia 15 listopada 1936 r. urządziła w sali czytelni polskiej w Podwysokiem młodzież szkolna uroczysty wieczór ku uczczeniu 18-tej rocznicy Święta Niepodległości. Na program złożyło się: 1) przemówienie uczenicy IV. kl., 2) deklamacje z kl. III. i IV., 3) odegranie sztuczki pt. Sen Jasia, 4) odśpiewanie stosownych pieśni. Szczelnie zapełniona sala świadczyła, że ludność w Podwysokiem żywo interesuje się imprezami, urządzanymi przez dzieci. Czysty dochód w kwocie 9 zł. 64 gr. przeznaczono na kupno podręczników szkolnych dla uboższej młodzieży.

KRONIKA.

Wizytacja sądu okręgowego. Od dnia 30 XI. br. do dnia 4 XII. br. bawił w Brzeżanach wiceprezes sądu apelacyjnego we Lwowie Żarski oraz kierownik Rachuby Kwasniewski, przeprowadzając wizytację sądu okręgowego i grodzkiego w Brzeżanach. Wizytacja wypadła pomyślnie.

Wynik „III. Tygodnia Szkoły Powsz." W czasie „III. Tyg. Szkoły Pow." zebrano w Brzeżanach ogółem 565 zł. 93 gr., a to ze sprzedaży 500 sztuk nalepek 50 zł., 50 szt. chorągiewek 2 zł. 50 gr., 300 szt. żetonów po 20 gr. 60 zł. 300 żetonów po 10 gr. 30 zł., razem 142 zł. 42 gr.; ze zbiórki ulicznej 99 zł. 69 gr., z koncertów, urządzonych 6 i 7 X. br. 64 zł. 77 gr., ze zbiórki na odezwy 258 zł. 97 gr., razem 565 zł. 93 gr. Rozchód wynosił 18 zł. 20 gr., czysty dochód 547 zł. 73 gr. Komitet „III. Tygodnia Szk. Powszechnej" na tej drodze składa serdeczne podziękowanie wszystkim paniom i panom za bezinteresowną pomoc w zbiórce oraz orkiestrze 51 pp. za bezinteresowne przysporzenie dochodów Komitetowi przez urządzenie 2 koncertów dla młodzieży.

„Druż. odkażająca w Brzeżanach". Dn. 5 XII. br. odbył się w gmachu Ubezpieczalni Społecznej w Brzeżanach, w obecności wojewódzkiego instruktora OPZG., egzamin z kursu III. kat. dla służby odkażającej, który zdali wszyscy zgłoszeni w liczbie 10, wykazując przy tym zupełne opanowanie materiału, przewidzianego programem kursu. Mając na uwadze to, że drużyna odkażająca zaopatrzona jest w całkowity sprzęt, stwierdzamy, że Brzeżanom przybywa nowa jednostka służby OPZG. Kurs powyższy przeprowadził obwodowy instr. OPZG. Klaudiusz Śnieżko.

Brzeżańczycy Śląskowi. Z ofiar, zebranych na zimową pomoc bezrobotnym, powiat brzeżański wysłał na Śląsk 18 wagonów 10-tonowych ziemniaków.

Majątek polski przechodzi w dobre ręce. Onegdaj odbyła się w sądzie grodzkim w Brzeżanach przymusowa licytacja największego kompleksu przemysłowego w Brzeżanach, tj. młyna i cegielni Stanisława Wiszniewskiego. Kompleks ten nabył na licytacji Wydział Powiatowy w Brzeżanach, któremu zawdzięczać należy to, że majątek ów nie przeszedł w obce ręce.

Osobiste. Sędzia okręgowy śledczy w Brzeżanach Władysław Garlicki został przeniesiony z dniem 1 stycznia 1937 r. do Warszawy na równorzędne stanowisko.

Z Towarzystwa Przeciwgruźliczego w Brzeżanach.

W dniu 4 października br. odbyło się w sali Rady Powiatowej Zwyczajne Walne Zgromadzenie członków Tow. Przeciwgruźliczego w Brzeżanach. Na zgromadzeniu tym, po złożeniu przez zarząd T-wa sprawozdań ogólnych i finansowych ze swej działalności i po udzieleniu zarządowi absol., uchwalono rezolucję, mającą na celu udzielenie przez fundację hr. Jakuba Potockiego pomocy finansowej w kierunku zorganizowania na terenie powiatu wzorowego ośrodka naukowo-badawczego gruźlicy wiejskiej, przez stworzenie odpowiedniej organizacji przeciwgruźliczej. Rezolucja przedłożona została Radzie Fundacji, która przystępując do wykonania testamentu fundatora, w pierwszym rzędzie powinna uwzględnić w swym planie postulaty ziemi brzeżańskiej, jako jego ojcowizny. Ponadto uchwalono nowy statut na podstawie wytycznych wojewódzkiego T-wa Przeciwgruźliczego" w Tarnopolu. Wybrany na tym zebraniu zarząd ukonstytuował się w sposób następujący: prezes dr. St. Kowalczewski, lekarz powiatowy, wiceprezes dr. Filip Pomeranz, lekarz miejski, sekretarz Mikołaj Woźny, kontroler sanitarny, skarbnik Jerzy Warchoł, sędzia grodzki, członek zarządu Joachim Schleicher, profesor gimnazjalny. Zastępcy: Stefania Kaimowa, opiekunka zdrowia, Józef Krzemień, em. urzędnik, dr. Adam, Jan Meyer, chemik, mr. Stanisław Nussbaum. adwokat. Komisja rewizyjna: przewodniczący Jan Kurek, powiatowy lekarz weterynarii, dr. Peisach Goldschlag, adwokat, Stefan Kapinos, kasjer urzędu skarbowego.

Walne Zgrowadzenie Członków Towarzystwa Bursy Polskiej im. Józefa Jakubowicza w Brzeżanach.

Dnia 28 listopada 1936 roku odbyło się w budynku gimnazjum państwowego Walne Zgromadzenie Członków Towarzystwa Bursy Polskiej im Józefa Jakubowicza w Brzeżanash.

Po zagajeniu i krótkim sprawozdaniu zastępcy prezesa ks. kanonika Adama Łańcuckiego przedstawił szczegółowo sprawozdanie gospodarcze przewodniczący Komisji Gospodarczej emer radca skarbowy Mieczysław Czechowicz.

Następnie prefekt Bursy prof. Tadeusz Szewczyk zdał sprawozdanie z postępów w nauce i sprawowania się wychowanków, zaś sprawozdanie kasowe i preliminarz budżetowy na rok bieżący przedstawił naczelnik urzędu skarbowego skarbnik Antoni Kruczkiewicz. Z powodu ustąpienia dotychczasowego prezesa Franciszka Kędzierskiego, dokonano wyboru nowego prezesa w osobie dotychczasowego wiceprezesa ks. kanonika Adama Łańcuckiego, zaś zast. prezesa wybrano dyr. gim. państwowego Edwarda Olszewskiego. Do zarządu wszedł też jako członek prefekt Bursy prof. Tadeusz Szewczyk.

Na wniosek wiceburmistrza mecenasa dr. Adolfa Schüssla wyraziło Walne Zgromadzenie zarządowi Bursy absolutorium ze wszystkich działów czynności pełne uznanie z podziękowaniem za dotychczasową działalność.

Św. Mikołaj. Staraniem „Sekcji Teatr. Zw. Strzeleckiego" w Brzeżanach została odegrana w dniu 5 XII. br. w sali Tow. „Przyjaźń" sztuka sceniczna pt. Noc św. Mikołaja, a w drugim obrazie św. Mikołaj rozdał podarki grzecznym dzieciom. Dochód przeznaczono na odnowienie kościoła farnego w Brzeżanach oraz pomoc zimową dla bezrobotnych.

Staraniem dyrekcji 7 kl. szkoły pow. męsk. w Brzeżanach pod kier. i reżyseria mgr. St. Stefaniszyn, młodzież klasy I-szej odegrała w sali „Sokoła" sztukę pt. św. Mikołaj, a po skończonej sztuczce św. Mikołaj rozdał podarki.

Staraniem oddz. ZPOK. i zarządu Czytelni TSL. na Chatkach urządzono o godz. 18-tej „św. Mikołaja", w czasie której to imprezy obdarowano około 70 dzieci z przedmieścia Chatek słodyczami i garderobą.

Z życia artystycznego. W dniu 13 XI. br. miał miejsce gościnny występ rosyjskiego teatru rewiowo - operetkowego pod dyr. Andrzeja Trelskiego. Teatr ten spotkał się z uznaniem publiczności. W „Karnawale cygańskim" na pierwszy ogień poszły rzeczy słabe, które publicznośc przyjęła chłodno, ale w czasie następnych odsłon atmosfera, zarówno na scenie, jak i na widowni, stopniowo się rozgrzewała. Niektóre numery, jak „Prelekcja" Arnolda de Reucord, pełniącego także funkcję konferensjera, „Lalki" (Trelski-Wigocka), „Można tak, można siak" (Trelski-Balicka)

Ferdynand Stättner.

Brzeżańszczyzna
przed 5-cioma wiekami.

24).

Ciąg dalszy rozprawy z Nr. 22 »Głosu Brzeżańskiego« z dnia 1 grudnia 1936 r. Str. 3.

Na marginesie sporu Sieniawskiego z Włodkiem w sprawie małżeństwa z Agnieszką Cebrowska podkreślić należy, że w wiekach dawniejszych[1]): »po nawiązaniu porozumienia pomiędzy obu łączącymi się rodami, przychodziła do skutku umowa ślubna między ojcem, względnie opiekunem kobiety, a narzeczonym, bez udziału narzeczonej, a potem następowało dopiero oddanie poślubionej«. »Akt zawarcia małżeństwa zyskał więc formę aktu formalnego, rozdzielonego na dwa istotne momenty i akty prawne: umowy ślubnej i jej wykonania czyli oddania poślubionej. Dopiero po odbyciu obu tych aktów, przychodziło do skutku prawne małżeństwo, brak jednego lub drugiego stał na zawadzie prawnemu zawarciu związku«. »Małżeństwo[2]) bez wiedzy, i woli rodziny sprzeciwiało się poczuciu prawnemu i pociągało za sobą dotkliwe skutki majątkowe«. Rafał Sieniawski słusznie zatem żądał satysfakcji sądowej za ślub Agnieszki z Włodkiem. Któż to był ten Rafał? Źródła nazywają go sędzicem i wogóle synem lwowskiego sędziego ziemskiego[3]). Któż z Sieniawskich piastował tę godność? Był tym sędzią Guncerz z Sieniawy[4]). 20 września 1470 r. wymieniona jest w zapisce XV. t. A.g.z. (nr. 3578) Anna, małżonka szlachcica Mikołaja Wnuczka, córka Guncerza z Sieniawy. W zapisce nr. 2424 tego wyd. wymieniony jest znowu brat tej Anny, zwany Janem z Sieniawy i Wołkowa. Z zapiski nr 3945 XVII, t. A g.z. dowiadujemy się znowu, z resztą i z wielu innych, że tenże Jan Sieniawski jest rodzonym bratem Rafała, a więc Rafał, jak z tego wszystkiego niezbicie wynika, był synem sędziego ziemskiego we Lwowie Guncerza z Sieniawy, co stwierdza i wiele innych świadectw. Tenże Rafał przybiera też czasem od swojej wsi Wołkowa nazwisko Wołkowskiego[5]). Źródła z 15 wieku wymieniają go już w roku 1485[6]). Siotrami jego były Anna, żona Mikołaja Wnuczka[7]) z Pietniczan, Katarzyna[8]) i Jadwiga[9]), żona Dymitra Daniłowicza z Rudy[10]), syna Jana Daniły. Braćmi Rafała Sieniawskiego, herbu Leliwa, byli Jan Sieniawski[11]), zwany też Wołkowskim lub Brzozdowskim od wsi swoich Wołkowa i Brzozdowiec. Żonami Jana były Katarzyna z Brzozdowiec[12]) i Barbara, córka chorążego lwowskiego Seweryna z Felsztyna[13]), późniejsza żona Władysława Jaryczowskiego[14]), za którą dostał 200 grzywien posagu. Jan miał dwóch synów Stanisława i Mikołaja[15]), do których należała po ojcu część Wołkowa. Ojcem Rafała był Guncerz z Sieniawy, lwowski sędzia ziemski. Wspominają o nim wzmianki sądowe już w roku 1445[16]). Zapiska z dnia 3 stycznia 1495 r. nazywa go już nieżyjącym[17]), zaś zapiska z dnia 11 marca 1493 roku[18]) mówi jeszcze o Guncerzu, jako żyjącym sędzim ziemskim. Siostrą Guncerza była Anna, żona Michała Kierdeja, syna Zygmunta Kierdeja, chorążego lwowskiego z Wojniłowa, który 29 lipca 1473 roku kupuje wieś Tenetniki[19]) za 300 grzywien, »zamaczyerziste« pieniądze swej żony[20]). Michał Kierdej i Anna Sieniawska mieli córkę Zofię, żonę Andrzeja z Miłowania[21]) i Ostryni[22]), która sprzedaje 18 czerwca 1487 roku[23]) Stanisławowi Sieniawskiemu wieś Tenetniki. Starszym bratem Guncerza był Mikołaj Sieniawski, sędzia ziemski halicki[24]), żonaty z Dorotą, siostrą Jana Daniłowicza, córką Daniły Zaderewieckiego[25]). Wymieniany jest on też w A.g.z. już od roku 1445[26]), a zapiska z dnia 19 grudnia 1494 roku traktuje go już jako nieżyjącego[27]). Córką ich była Jadwiga Sieniawska, żona Jana Stogniewa z Rzeszowa[28]), sy-

oryginalne występy choreograficzno-wokalne całego zespołu w malowniczych rosyjskich strojach ludowych, zyskały zasłużony aplauz publicznoś i. Zespół był dobrze zgrany. Akompaniował Arkadiusz de Arnelli. Publiczność tym razem nie dopisała. Należy wytknąć kierownictwu zespołu rozpoczęcie przedstawienia z godzinnym opóźnieniem.

Z terenu kozowskiego.

Słoboda Złota.

Dnia 8 grudnia br. przybyli tu delegaci Koła TSL. z Kozowej Jan Biszko i Wilhelm Zaleski, którzy odbyli konferencję z przedstawicielami miejscowych Polaków, w czasie której zainteresowali się szczególnie warunkami życia najbiedniejszych. Niepomyślne warunki pracy i rozwoju miejscowej kolonii wpłynęły na myśl otworzenia w Słobodzie Złotej czytelni TSL., które nastąpiło jeszcze w tym samym dniu.

Po zapoznaniu zebranych ze statutem TSL. i sposobami pracy w jego ramach, postanowiono założyć czytelnię TSL. i wybrano zarząd w następującym składzie: przew. Noga Michał sekretarz Gurgul Józef i skarbnik Kollbek Józef oraz Dereń Antoni, Kollbek Stanisław i Rzucidło Jan, jako ich zastępcy. W skład komisji kontrolującej weszli: Markowski Marceli, Noga Władysław i Rzucidło Aleksander. Równocześnie uchwalono wkładkę członkowską wynoszącą od członka 1 zł. rocznie z tym, że wyłącznie biedni są od niej zwolnieni. W programie pracy przewidziano między innymi: postaranie się o własny lokal, kupno odbiornika radiowego, wypożyczanie z biblioteki Koła kompletów książek do czytania, zaprenumerowanie przynajmniej jednego tygodnika i wygłaszanie odczytów i pogadanek, o jakie postanowiono prosić miejscową nauczycielkę Marię Sieniutowiczównę.

Powstanie czytelni TSL. powitane zostało przez miejscowych Polaków z dużą radością, bo stanie się ona dla nich punktem oparcia, a zarazem ogniskiem rozprószonego do dziś życia polskiego. Jest pewnym, że po roku będzie można oglądnąć rezultaty zaczętej pracy, byle tylko, zarówno Koło, jak i wyższe komórki TSL., przyszły czytelni TSL. w Słobodzie Złotej choć w początkach z wydatną pomocą, a spodziewamy się, że na taką pomoc możemy liczyć.

Teofipólka.

„Niedzielny Uniwersytet Ludowy“. Staraniem Koła TSL. w Kozowej z dniem 25 października br. otwarty został w Teofipólce NUL., którego kierownictwo powierzyło Koło przewodniczącemu Sekcji Oświatowej Janowi Biszce. Program nauki obejmuje narazie: spółdzielczość, handel, historię Polski, przegląd prasy. Po feriach świątecznych program zostanie rozszerzony i omówiony na specjalnym posiedzeniu Sekcji Oświatowej. Dobra frekwencja, wynosząca przeciętnie 50 uczestników i duże zainteresowanie, jest dowodem, że taki system pracy na wsi jest szczególnie pożądany. Wyniki zaś takiego systemu pracy, z jakimi nie omieszkamy się podzielić z szerszym ogółem czytelników, zapewne zachęcą do otworzenia takich NUL. w roku następnym i w innych miejscowościach.

Odznaczenie.

Miejscowy nauczyciel Zaleski Wilhelm został odznaczony »Srebrnym Krzyżem« zasługi za pracę społeczną.

KRONIKA POLICYJNA.

„Lekcja praktyczna“ fryzjerki. W dniu 1 XII. br. Mina Feldler, uczennica fryzjerska, zajęta w zakładzie fryzjerskim u Menaszego Habera w Brzeżanach, widząc stojącą obok zakładu 7-letnią dziewczynkę, uczenicę 1 klasy szkoły pow. Janinę Kizymównę, zawołała ją do zakładu i zaczęła robić jej ondulację, w czasie której zniszczyła jej nieco włosy. Było to dla niej jednak za mało, skoro następnie zawołała znowu 8-letnią dziewczynkę Lidę Rybijównę i zaczęła uczyć się też na jej główce robienia ondulacji. W powyższe wyczyny wmieszała się policja, która wygotowała przeciw pomysłowej praktykantce akt oskarżenia do sądu grodzkiego w Brzeżanach, gdzie Mina Feldler odpowie za swoje próby.

Rabunek. W nocy na 7 b. m. dostali się przez strzechę do mieszkania Tekli Przyszlak, zamieszkałej w Narajowie wsi, dwaj sprawcy, którzy pobili Przyszlakową, następnie związali ją i zabrali z pomieszkania koszule, obrusy, prześcieradła i nieco gotówki ze skrzyni, poczem zbiegli. Zarządzony pościg za sprawcami doprowadził do ich ujęcia.

Kradzieże. W dniu 3 XII. br. skradł w biały dzień nieznany sprawca parę butów, wiszących koło wystawy sklepowej u Abrahama Apla, z którymi zbiegł.

Onegdaj włamali się niewyśledzeni sprawcy przez strych

---

nami byli Stanisław i Dymitr Sieniawscy[29]). Dymitr Sieniawski miał dwóch synów Staniława i Mikołaja, którzy w roku 1502 byli razem ze stryjem Stanisławem Sieniawskim w niewoli tureckiej[30]). Dnia 14 marca 1502 roku Dymitr Leliwa Sieniawski sprzedaje Rafałowi Sieniawskiemu wieś Tenetniki za 300 grzywien. Bratem Guncerza i Mikołaja Sieniawskich był szlachc. Franciszek Dziewiętnicki[31]). A.g.z. wymieniają go już w roku 1440[32]). O nim pisze tak Adam Boniecki w swym »Herbarzu« (5 tom str. 206): »Dziewiętnicki h. Leliwa z Dziewiętnik, w ziemi lwowskiej. Franciszek w imieniu swojem i braci swoich, Andrzeja z Trzebownic i Jakóba ze Srocka, procesuje Hermanowskiego 1445 roku. W tymże roku pozwał brata swego rodzonego, Mikołaja z Sieniawy, o zabranie wału z młyna i bezprawne łowienie ryb. Guncerza z Sieniawy również bratem swoim nazywa 1452 r. (AGZ. XIV. 1391 — 1401; 1429 — 1459). Jest dziedzicem Dziewiętnik, Chrostkowic i Żarudcza. Syn jego Feliks zastawia Żarudcze 1493 r. (AGZ. XV)«. W zapisce nr. 2648 XIV. tomu A.g.z. z dnia 29 lipca 1452 r. wymieniony jest jeszcze jeden brat Franciszka, mianowicie Jan Michnikowicz. Niewiadomo jednak. czy to są jego rodzeni bracia. Bratem ich był zapewne także Stanisław Sieniawski, wymieniony w A.g.z. w roku 1451[33]). Tylu krewnych Rafała można odszukać w A.g.z., a oczywiście rodowód ten jest niekompletny. Guncerz Sieniawski skupił w swoim roku znaczne dobra ziemskie, odziedziczone drogą spadku, nadania i kupna. Czytamy naprzykład w zapisce z dnia 1 czerwca 1470 r[34]), że niewydzieleni bracia starszy Mikołaj Sieniawski, podsędek halicki i młodszy Guncerz rozdzielili między siebie dobra dziedziczne i zastawione królewszczyzny, położone w powiecie lwowskim i halickim. Mikołaj wziął Sieniawę i Choderkowce[35]), Guncerz: Dobrzany[36]), Lubianę[37]), Honiatycze[38]), Wojniłów[39]), Dorohów[40]). Tomaszowce[41]), Niegowce[42]). Wracamy atoli znowu do Rafała. W latach 1510 — 1515 na dobre już przyrósł on do brzeżańszczyzny. Dnia 11 czerwca 1515 roku[43]) wydzierżawia on staw brzeżański za 180 grzywien i 3 floreny niejakiemu Jerzemu Juchnie i jego żonie Katarzynie. Zapiska z dnia 18 stycznia 1518 roku wymienia go, jako nieżyjącego[44]), a ostatnia znana zapiska, mówiąca o nim, jako o człowieku żyjącym, pochodzi z dnia 21 sierpnia 1517 roku[45]). Umarł zatem między sierpniem 1517 roku, a styczniem 1518 roku. Zostawił on po sobie 3 dzielnych synów Mikołaja, Aleksandra i Prokopa, którzy podnieśli wieś Brzeżany do godności miasta i długo, a mądrze rządzili ukochaną siedzibą[46]).

Nakoniec podkreślam, że Sieniawa, osada Sieniawskich, nie jest tą z pow. jarosławskiego, lecz Sieniawką z pow. bóbreckiego, co źródła wyraźnie stwierdzają[47]) (patrz odn. [4]).

---

[1]) Władysław Abraham »Zawarcie małżeństwa w pierwotnem prawie polskiem«. Str. 133. [2]) Ibid. Str. 133-34. [3]) W. Rolny »Acta« T. I. nr. 2426. [4]) Sieniawka, osada w gminie w. Sokołówka, pow bóbrecki [5]) Agz. t. XVII. Str. 532. [6]) Ibid. XV. Str. 535. [7]) Ibid Str. 465. [8]) Ibid. XII. Str. 356, 361, 362. [9]) Ibid. XV. Str. 327, 328, 500. [10]) Ruda, gmina w. pow. żydaczowski. [11]) Agz. t. XVII. Str. 518 [12]) Ibid t. XV. Str. 261. [13]) Felsztyn, gmina w. pow. samborski. [14]) Ibid. t. XVII Str 488. i t. XV. Str 566. [15]) Ibid t. XVII. Str.484 i 486. [16]) Ibid. t. XIV. Str. 174. [17]) Ibid. t. XV. Str. 327. [18]) W. Rolny »Acta...« t II. Str. 245. [19]) Tenetniki, gromada w gminie w. Bukaczowce, pow. rohatyński. [20]) Agz. t. XII. Str. 354. [21]) Miłowanie, gromada w gminie w. Roszniów, pow. tłumacki. [22]) Ostrynia, gromada w gminie w. Oleszów pow. tłumacki. [23]) Agz. t. XIX. Str. 210. [24]) Ibid. Str. 484, t. XV. 62, 455. [25]) Ibid. t. VII. Str. 102, t. XV. Str. 290. [26]) Ibid. t. XIV. Str. 178. [27]) Ibid. t. XV. Str. 326. [28]) Ibid. t. XIX. Str. 46, 151. [29]) Ibid. t. XV. Str. 282, 290. [30]) Ibid t. XVII. Str. 474|5. [31]) Ibid. t. XIV. Str. 181, 183. [32]) Ibid. Str. 14. [33]) Ibid. Str. 321. [34]) Ibid. t. XV. Str. 455. [35]) Choderkowce, gromada w gminie w. Sokołówka, pow. bóbrecki. [36]) Dobrzany, gromada w gminie w. Ostrów, pow. lwowski. [37]) Lubiana, gromada w gminie w. Krasów, pow. lwowski. [38]) Honiatycze, gromada w gminie w. Czerkasy, pow. lwowski. [39]) Wojniłów, gmina w. pow. kałuski. [40]) Dorohów, gromada w gminie w. Błudniki, pow. stanisławowski. [41]) Tomaszowce, gmina w pow. kałuskim. [42]) Niegowce, gromada w gminie w. Tomaszowce. [43]) Castr. Leop. t. X. Str. 142. [44]) Ibid. strony powyżej 417. [45]) Ibid. Str. 417. [46]) Ibid. t. XIII. Str. 561-4. [47]) Agz. tom XV. Str. 443, t. XIX. Str. 513, 534.

do składu przędziwa i skradli na szkodę Reisera i Ska 1 bal przędziwa, wartości około 100 zł. Dochodzenia w toku.

Z SALI ROZPRAW.

W dniu 30 XI, br. wydał wyrok sąd okręgowy w Brzeżanach pod przew. wiceprezesa sądu okr. E. Uranowicza, zasądzający Leonarda Kitzego, dzierżawcę dóbr w Pisarówce, skazując go na karę aresztu przez 2 miesiące, którą warunkowo zawieszono mu na 5 lat, za to, że pozbył zajęte egzekucyjnie ruchomości na szkodę arcybiskupstwa rzym. kat. we Lwowie. Obronę wnosił mgr. Redlich.

Janina Chałupa, licząca lat 18, odpowiadała przed sądem okręgowym w Brzeżanach za nabawienie chorobą dwu mężczyzn wyzn. izraelickiego. Sąd okręgowy skazał po przeprowadzeniu rozprawy Janinę Chałupę na karę aresztu przez 3 miesiące, któ ą warunkowo zawiesił jej na przeciąg lat 4.

Dwa wyroki śmierci w Brzeżanach. Przed sądem okręgowym w Brzeżanach, jako trybunałem sądu przysięgłych, odbywała się sprawa karna przez przeciąg 1 miesiąca przeciw Matwijowi Tutce i tow. W dniu 2 XI. br. wobec zatwierdzenia pytań przez sędziów przysięgłych sąd ogłosił następujący wyrok: Matwij Tutka skazany został na karę więzienia łącznie przez 12 lat; 2) Iwan Lubomirecki skazazany został na karę śmierci, którą zamieniono mu na mocy ustawy amnestyjnej na karę dożywotniego więzienia; 3) Teodor Tutka skazany został na karę więzienia łącznie przez 15 lat; 4) Emil Ornat na karę więzienia przez 5 lat, z której 1|3 część złagodzono mu na mocy amnestji; 5) Jarosław Tutka na karę więzienia przez 2 lata, którą na mocy amnestii złagodzono mu o połowę; 6) Andrzej Zasiadko na karę śmierci, którą na mocy amnestii zamieniono mu na karę dożywotniego więzienia; 7) Piotr Tutka na karę więzienia łącznie przez 12 lat; 8) Iwan Tutka na karę więzienia łącznie przez 8 lat; 9) Michał Bubliński na karę więzienia przez 9 miesięcy; 10) Eustachy Dowhy na karę więzienia przez 9 miesięcy; 11) Włodzimierz Tutka na karę więzienia przez 3 lata; 12) Hryńko Biłorus na karę więzienia przez 6 miesięcy, którą to karę na mocy ustawy amnestyjnej darowano mu w całości. Natomiast oskarżonych 1) Stefana Mogilewicza, 2) Wasyla Zarębę, 3) Mikołaja Tutkę, 4) Wiktora Zasiedkę, 5) Hryńka Ornata, 6) Michała Ceniuka i 7) Stefana Demczyszyna sąd uniewinnił z zarzutów aktu oskarżenia. Rozprawie przewodniczył so. dr. St. Surowiak, wotowali so. L. Polny i so. Wł. Mierzwiński. Oskarżenie popierał wiceprokurator so. A. Wierzbicki. obronę wnosili adwokaci dr. Zachidny, dr. Bemko, dr. Łogusz i mgr. Dawid. Tłem procesu była O.U.N.

Po 30 miesięcy aresztu za zbiegowisko publiczne. W dniu 6, 7, 9 i 12 XI. br. rozpatrywał sąd okręgowy, jako sąd przysięgłych, sprawę karna przeciw Iwanowi Kupiakowi i tow., których prokuratura oskarżyła o to, że dnia 1 VI. 1936 r. wzięli udział w zbiegowisku publicznym w Zalipiu, oraz czynnie targnęli się na posterunkowego służby śledczej Józefa Pryszczewskiego z Rohatyna. Po przeprowadzonej rozprawie i zatwierdzeniu pytań przez przysięgłych sąd ogłosił następujący wyrok: Iwan Kupiak, Wasyl Senach i Wasyl Worona zostali zasądzeni na łączną karę więzienia po 2 lata, Andrzej Kuszala na 2 lata i 6 miesięcy, Stefan Stodolski na 1 rok i 6 miesięcy, Mikołaj Hałuza i Katarzyna Matulska po 6 miesięcy aresztu. Natomiast osk. Michała Nakonecznego, Jakima Dziubatego, Zenobiusza Hrycaja i Mikołaja Korytkę sąd uniewinnił od zarzutu aktu oskarżenia. Rozprawie przew. so. L. Polny, wotowali so. dr. St. Surowiak i so. śl. Wł. Garlicki. Oskarżenie popierał wiceprokurator so. A. Wierzbicki. Obronę wnosił adw. dr. Zachidny.

Magister praw zasądzony na 1 rok więzienia. Od 26 do 29 X. br. odbywała się rozprawa główna przed sądem przysięgłych przeciw Wasylowi Łabie, magistrowi praw, zamieszkałemu w Berteszowie oraz Dmytrowi Czmyrowi, zam. w Berteszowie, których prokuratura oskarżyła o to, że pracowali od r. 1934 — 1936 w Berteszowie w związku pod nazwą Organizacja Ukraińskich Nacjonalistów, zmierzającym w drodze akcji organizacyjnej, propagandowej, gromadzenia broni, do dokonywania sabotaży i terroru. W dniu 29 X. w godz. wiecz. po przeprowadzonej 4-dniowej rozprawie i wobec werdyktu sędziów przysięgłych, zatwierdzającego pytania s. o., skazano Wasyla Łabę na karę więzienia przez 1 rok, którą warunkowo zawieszono mu na okres 4 lat, zaś Dmytra Czmyra na karę więzienia przez 10 miesięcy bezwarunkowo wykonać się mająca. Rozprawie przewodniczył so. L. Polny, wotowali so. A. Świstun i so. śl. W. Garlicki. Oskarżenie popierał wiceprokurator K. Waszewski, obronę wnosili adw. Starosolski ze Lwowa i dr. Bemko.

Zasądzenie lekarza na miesiąc aresztu. Sąd okręgowy w Brzeżanach rozpatrywał na sesji wyjazdowej w Rohatynie, pod przew. so dr. J Ulenieckiego, sprawę karną przeciw dr. Grzegorzowi Dmytrowowi, lekarzowi, zam. w Rohatynie oraz Piotrowi Dmytrowowi, których prokuratura oskarżyła o to, że 1) w pierwszej połowie kwietnia 1936 r. użyli w Rohatynie przemocy, celem zmuszenia poborcy urzędu skarbowego w Rohatynie do zaniechania prawnej czynności urzędowej, 2) zmierzającej do udaremnienia egzekucji z tytułu zaległego podatku państwowego i usunęli mienie zagrożone zajęciem przez poborcę urzędu skarbowego, oraz 3) że dr. H. Dmytrów zachował się w sposób nieprzyzwoity podczas zajęć urzędowych poborcy urzędu skarbowego. Po przeprowadzonej rozprawie sąd skazał dr. Grzegorza Dmytrowa za każdy czyn po 1 miesiacu aresztu, wymierzając mu jednak karę łączną aresztu przez 1 miesiąc, którą warunkowo zawiesił na okres lat 3, zaś Piotra Dmytrowa skazał na karę łączną przez 3 tygodnie z zawieszeniem na lat 3.

Złapano sprawców napadu na cmentarz. Szakale. W dniu 28 XI. br. rozpatrywał sąd grodzki w Brzeżanach sprawę karną przeciw Wasylowi Baryłce i Michałowi Dumykowi, zamieszkałym w Potutorach, któ ych prokuratura oskarżyła o to, że dnia 10 X. 1936 r. około godziny 24-tej, działając w towarzystwie około 8 nieujętych dotychczas współsprawców, znieważyli miejsce spoczynku zmarłych Polaków, rozkopali zbiorowy grób wojenny poległych żołnierzy wojsk polskich w walce o niepodległość Polski w roku 1919 i zbiorowy grób poległych posterunkowych Policji Państwowej w walce z bandą dywersyjną w r. 1922 i o to, że w powyższym czasie i miejscu złośliwie uszkodzili nagrobki i ogrodzenie na mogiłach żołnierzy i posterunkowych. Po przeprowadzonej rozprawie sąd skazał Wasyla Baryłkę i Michała Dumyka na łączną karę bezwarunkowego więzienia po 1 roku. Oskarżenie popierał nadkomisarz P.P. Sobociński, obronę wnosił adw. dr. Bemko.

Jak zabiegać o świadczenia z powodu braku pracy?

Wobec tego, że bezrobotni pracownicy umysłowi nie orientują się należycie w formalnościach, związanych z uzyskaniem świadczeń z tytułu braku pracy, Zakład Ubezpieczeń Społecznych wyjaśnia co następuje:

Pozostający bez pracy pracownik umysłowy, który pragnie ubiegać się o świadczenia w ZUS, zaopatrzyć się musi w zaświadczenie pracodawcy o ustaniu ostatniego zatrudnienia (formularz Nr. 7) i w miarę możności natychmiast zarejestrować się we właściwej instytucji, rejestrującej (wojewódzkie biuro Funduszu Pracy lub jego ekspozytura), która wyda legitymację poszukującego pracy. W miejscowościach, w których nie ma wojewódzkiego biura F. P. lub jego ekspozytury, instytucją rejestrującą jest ubezpieczalnia społeczna tam zaś, gdzie nie ma ubezpieczalni — najbliższy urząd gminny. Do instytucji rejestrującej, pozostający bez pracy zgłaszać się powinien we wskazanych terminach (zasadniczo w połowie i przy końcu każdego miesiąca) w celu stwierdzenia dalszego pozostawania bez pracy, a to pod rygorem utraty prawa do świadczeń.

Następnie zgłosić należy do ubezpieczalni społecznej roszczenie, t. j. podanie adresowane do ZUS. na od-

powiednim druku. Do podania załączyć należy: zaświadczenie pracodawcy o ustaniu ostatniego zatrudnienia, zaświadczenie o stanie rodzinnym, oraz ewent. inne potrzebne dla stwierdzenia wysokości zasiłków dokumenty, np. zaświadczenia szkolne dzieci i t. d.. Zaświadczenia o stanie rodzinnym wydawane są bezpłatnie: 1) w gminach wiejskich, przez urząd gminny, 2) w gminach miejskich, przez biuro meldunkowe lub właściciela domu, przy czym w tym wypadku podpis właściciela domu wzgl. administratora musi być poświadczony przez władzę policyjną. Zaświadczenie o stanie rodzinnym nie obowiązuje osób, nie mających członków rodziny na utrzymaniu.

Przy zgłaszaniu roszczenia należy mieć przy sobie, celem okazania w ubezpieczalni, legitymację poszukującego pracy.

Apel o umożliwianie zbierania wiadomości do „Głosu“. Ze względu na ciężkie zadanie, jakie ma każdy korespondent, Redakcja „Głosu Brzeżańskiego“ zwraca się z gorącą prośbą do wszystkich władz cywilnych i wojskowych, urzędów, instytucji, organizacji i stowarzyszeń oraz poszczególnych obywateli w Brzeżanach o łaskawe udzielanie wszelkich informacji naszemu współpracownikowi i korespondetowi St. Kwaśnickiemu w Brzeżanach oraz zawiadamianie tegoż o wszelkich imprezach, mających się urządzać, o ważniejszych pracach społecznych, charytatywnych, o walnych zebraniach z zarezerwowaniem miejsca prasowego i t.p., aby korespondent nasz miał możność dawać wiadomości świeże i nieprzekręcone (co się może trafić, gdy zaciąga informacje u postronnych informatorów). Mamy głębokie przekonanie, że w zrozumieniu ciężkiej i bezinteresownej pracy korespondenta i rozwoju „Głosu Brzeżańskiego“, odezwa powyższa nie pozostanie bez echa, za co Redakcja z góry składa serdeczne podziękowanie.

Przewodniczący „Zw. Zaw. Pracowników Rolnych i Leśnych i Budowlanych Chrześcijańskiej Unii Oddział w Brzeżanach“ Fr. Stawiński złożył na „F.O.N.“ na ręce redakcji „Głosu Brzeżańskiego“ kwotę 8 zł. i wzywa tą drogą członków związku, jako też robotników dotąd niezrzeszonych, by w miarę możności spełnili tak szlachetny obowiązek obywatelski i by nie zabrakło nikogo z szerokich mas robotniczych w szeregach ofiarodawców na FON., którego protektorem jet Najukochańszy Brzeżańczyk, Wódz Narodu, Marszałek Edward Śmigły-Rydz.

NADESŁANE.

Zakład fryzjerski — czy biuro informacyjne plotek brzeżańskich?!!

Utarł się zwyczaj, że fryzjerzy dużo mówią a wszystko wiedzą. Zamiast doskonalić się w swym kunszcie — doskonalą się w zbieraniu świeżych wiadomości — a są to wiadomości — ani polityczne (bo tych się boją) — ani gospodarcze, czy fachowe - lecz wiadomości senzacyjne: „ploteczki“.

Tymi to wiadomościami starają się ściągnąć klijentelę, a ponieważ płeć „piękna“ jest czasami tego rządna — zakład fryzjerski SZ..... wykorzystał to dla swej reklamy.

Ponieważ ploteczki zawsze szkodzą wszystkim i to tym, którzy je podają, jak i bliźnim — ostrzega się „piękne panie“ i wszystkich klijentów niektórych zakładów o ostrożność w wypowiadaniu się podczas swej bytności u nich, gdyż pracownicy fryzjerscy są lepiej wyspecjalizowani niejednokrotnie w ploteczkach, niż w sztuce fryzjerskiej, a braki swe zawodowe uzupełniają i maskują zdolnościami w gadulstwie. A te plotki w Brzeżanach —

»Niejedne dewotki
Z domu w dom roznoszą plotki.
Gdzie kto chodzi i co jada,
Co robi i co gada
Och, niech patrzą w swoje rzeczy,
Niech ich obca rzecz nie pieczy.
Oj drukarskiej farby bym im nie żałował,
A języki mocno obmalował

D.

Komunikat P. B. K.

W dniu 19 grudnia 1936 r. odbędzie się o godz. 17-ej w sali świetlicy „PBK“ w Ratuszu Zwyczajne Walne Zgromadzenie Koła „Polskiego Białego Krzyża“ w Brzeżanach. Na porządek dzienny złoży się: 1) sprawozdanie z działalności za rok 1935|36, 2) sprawozdanie kasowe, 3) sprawozdanie Komisji rewizyjnej, 4) wybór członków zarządu i Komisji rewizyjnej, 5) wybór delegatów na Okręgowe Walne Zgromadzenie, 6) wolne wnioski.

Komunikat stacji meteorologicznej w Brzeżanach (Stacja Państw. Inst. Meteor.).

Pogoda we wrześniu 1936 r.

Temperatury:

Średnia miesięczna temp. za wrzesień wynosiła 11·8°
„ „ najwyższych temperatur 17·7°
„ „ najniższych 6·3°
najwyższa maksym. dnia 6, 20|IX. 24·9
najniższa minim. „ 14, 30|IX. 0·9

Opady:

Suma miesięczna 35·4 mm
Najwyższy opad notowano 29|IX. 7·4 mm

Zachmurzenie:

Średnia miesięczna 5·0.
14 dni z deszczem, 12 z mgłą ranną
2 dni z mgłą przez cały dzień.

Siła wiatru w tym miesiącu mała, bo średnio 1 — 3 m|s. z wyjątkiem 2 XI., w którym wynosiła 20 m|s.

A. W.

Redaktor odpowiedzialny: Władysław Porański. Redaktor techniczny: Romuald Król.
Z drukarni A. Cichockiego w Brzeżanach.